

**Protokół Nr 62/14 z posiedzenia
Komisji Spraw Komunalnych i Społecznych
w dniu 10.06.2014 r., godz. 10.00.-14.00**

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.

Komisji Przewodniczył i poprowadził Wiceprzewodniczący Komisji Mateusz Bobek, który na podstawie listy obecności stwierdził quorum i otworzył posiedzenie. Lista obecności stanowi zał. nr 1 do protokołu. Nieobecny na posiedzeniu: Andrzej Kościukiewicz. Spóźnienie zapowiedział radny Piotr Nogała.

2. Wnioski Radnych do porządku posiedzenia.

Porządek został przyjęty bez zmian wg poniższych punktów i stanowi zał. nr 1 do protokołu.

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Wnioski Radnych do porządku posiedzenia.
3. Uwagi i poprawki Radnych do protokołu z poprzedniego posiedzenia w dniu 22.05.2014 r.
4. Spotkanie z sołtysami i mieszkańcami w sprawie oceny bieżącej sytuacji w sołectwach.
5. Analiza realizacji wniosku dot. oznakowania atrakcji turystycznych na terenie miasta i gminy Międzyzdroje.
6. Rozpatrywanie i opiniowanie spraw przekazywanych przez Radę, komisje, Przewodniczącego Rady i członków komisji.
7. Rozpatrywanie wniosków mieszkańców przedkładanych przez nich osobiście lub za pośrednictwem radnego.
8. Zakończenie posiedzenia.

3. Uwagi i poprawki Radnych do protokołu z poprzedniego posiedzenia w dniu 22.05.2014 r.

Komisja odczytała protokół i przyjęła go bez uwag.

4. Spotkanie z sołtysami i mieszkańcami w sprawie oceny bieżącej sytuacji w sołectwach.

W posiedzeniu uczestniczyli sołtysi oraz zainteresowani mieszkańcy.

Wiceprzewodniczący Mateusz Bobek zaproponował, aby po kolei głos zabierały osoby z poszczególnych sołectw, które przedstawiają swoje uwagi, spostrzeżenia. W miarę możliwości będą udzielane odpowiedzi.

Głos zabrał Pan Przemysław Strugała, który w kilku punktach przedstawił swoje uwagi dot. funkcjonowania sołectw, inwestycji i rozwoju w Wicku. Powinno się wprowadzić w rejonie ulic Wicka strefę zamieszkania i naprawić połamane barierki koło muzeum -bunkru. W sołectwie nie ma śmietników do segregacji. Brakuje placu zabaw dla dzieci. Razi również brak radnego w Wicku i Zalesiu. To powoduje odczucia, że to sołectwo jest pomijane w różnych sprawach. Brak jest zawiadomień o jakichkolwiek spotkaniach, które odbywają się w mieście. Ponadto zbiornik przeciwpożarowy jest niezabezpieczony.

Odpowiedzi na pytania udzielali: sołtys Zalesia i Wicka Pan Grzegorz Muklewicz, radny Janusz Piłat i radny Mateusz Bobek. W temacie barierki wyjaśniono, że są one postawione na drodze powiatowej i Gmina nie może ich naprawić. Trzeba zwrócić się do Starostwa Powiatowego. Co do zbiornika leży on na terenie Skarbu Państwa i Gmina również

nie może go zabezpieczyć. W temacie braku przedstawiciela w osobie radnego, wyjaśniono, że radnych jest 15-stu. 2 radnych jest wybieranych spośród sołectw. Tak jest to rozłożone. Należy pamiętać, że wszystkie decyzje co do rozwoju Gminy podejmuje Rada Miejska. Na pytanie Pani Wychodzil, czy taki podział można zmienić, radny Bobek wyjaśnił, że istnieje możliwość zmiany podziału ilości wybieranych radnych poprzez zmianę uchwały Rady Miejskiej. Po wysłuchaniu kilku opinii, radny stwierdził, że głównym zarzutem mieszkańców jest to, że jest mało środków na funkcjonowanie sołectw. W porównaniu do ilości mieszkańców i środków wydanych na inwestycje jest to proporcjonalne- stwierdził Pan Bobek.

Pani Wychodzil, przedstawicielka Stowarzyszenia KLIF wyjaśniła, że w sołectwach brakuje przede wszystkim komunikacji z władzami, przez co mieszkańcy czują się źle traktowani. Są zgłaszane różnego rodzaju pomysły i projekty, ale nie ma osoby, która pokierowałaby tym wszystkim. Odpowiedziała do jakich instytucji można się zwrócić o dofinansowanie. Jednym z problemów w Lubinie jest brak dojścia na plażę i wodę. Ponadto zalegają na tym obszarze śmieci, brakuje świetlicy.

Pan Czajka w temacie braku komunikacji powiedział, że nie było zorganizowanego spotkania dot. przebudowy ul. Głównej. Mieszkańcy nie wiedzą jak to będzie wyglądać i przebiegać. Problemem są również progi zwalniające. Po interwencjach mieszkańców udało się zdjąć jeden próg, ale to nie rozwiązuje problemu.

Ad vocem Pan Tadeusz Konopacki, Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej i Inwestycji powiedział, że spotkanie z mieszkańcami w temacie przebudowy ul. Głównej odbędzie się. Trzeba tylko poczekać na ukończenie projektu. Wtedy będzie można go przedstawić mieszkańcom i wysłuchać ich ew. uwag.

W temacie progów zwalniających radny Mateusz Bobek wyjaśnił, że są różne opinie, a Urząd nie może ingerować w ich zdjęcie, bo znajdują się one na drodze powiatowej. Gmina może jedynie zmobilizować Starostwo aby zajęło się tym tematem. Problem może być 5-letnia ochrona przebudowanej drogi. Wtedy nie można nic zmieniać w tym okresie. Radny Piłat dodał, że wykonanie musi być zgodne z projektem. Co do braku komunikacji radny odczytał zapis w statucie, który mówi, że sołtysi są głównymi przedstawicielami i informatorami w sołectwach. Kontynuując swoją wypowiedź radny Bobek zaznaczył, że w przeciągu 2 lat większe środki zostały zainwestowane w sołectwa niż w miasto. W Wapnicy została zrobiona Marina, a w mieście tylko przeprowadzono remont ulicy Polnej z dofinansowaniem. Więc nie można mówić o tym, że nic nie dzieje się w sołectwach.

Pan Młynarczyk podziękował za zrobienie ulicy Żwirowej. Jednak ma zastrzeżenia co do przejazdów ciężkich samochodów tą ulicą, które przywożą, wywożą materiały ze żwirowni, która miała już nie funkcjonować. Gruz, piach i inne materiały są wysypywane na ziemię. Żwirownia miała zostać zlikwidowana w tym roku, a dalej funkcjonuje.

Pan Czajka dodał, że mieszkańcy Lubina mają ambitne plany co do jego rozwoju. Chcemy przywrócić dawny blask tego miejsca poprzez odtworzenie jego dawnego charakteru. Brakuje tylko informacji o placówkach, w których można ubiegać się o środki zewnętrzne. Pan Czajka zapytał, czy w Urzędzie jest osoba, która zajmuje się pozyskiwaniem dofinansowania na różne cele? Czy Urząd może pomóc w rozmowach z Wolińskim Parkiem Narodowym, żeby zrobili ogrodzenie przy placu zabaw, gdyż zwierzęta dewastują nasze ogródki i działki. To byłaby rekompensata za poniesione szkody.

Ad vocem Pan Piłat wyjaśnił, że w Urzędzie takiej osoby nie ma. Jest firma zewnętrzna, która zajmuje się sporządzaniem wniosków o dofinansowanie. Radny zaznaczył, że wiele stowarzyszeń, które funkcjonują na terenie Gminy pozyskiwało już środki zewnętrzne. Aby pomóc mieszkańcom można zorganizować spotkanie z przedstawicielem

firmy i porozmawiać o ew. pozyskiwaniu środków, czy taki projekt ma szansę uzyskać fundusze, czy nie.

W kwestii ogrodzenia Pani Bożena Magda, Sołtys Wapnicy wyjaśniła, że zwierzęta należą do Skarbu Państwa, więc trzeba się zwrócić do Nadleśnictwa.

Został poruszony temat funduszu sołeckiego. Pani Wychodzil zapytała, czy nie lepszym rozwiązaniem byłoby utworzenie tego funduszu. Radny Bobek odpowiadając na pytanie stwierdził, że fundusz nie jest najlepszym rozwiązaniem, bo trzeba rozliczać każdą złotówkę, która musi być przyznana na konkretny cel. Jeśli zaplanuje się zakup przykładowo farby do malowania za 100 zł, kwota nie może przekroczyć progu, a ew. niższa cena spowoduje, że reszta i tak nie będzie mogła być już wykorzystana. Kwoty mają sztywne ramy i muszą być wykorzystane zgodnie z przeznaczeniem. Kiedy środki na sołectwa znajdują się w budżecie Gminy jest większa szansa, że sołectwa dostaną więcej pieniędzy, niż te przyznane z funduszu sołeckiego. Na pytanie Pani Wychodzil, co zostało zrobione w Lubinie przez ostatnie 4 lata odpowiedzi udzielił radny Mateusz Bobek. Radny przeanalizował wieloletnią prognozę finansową, z której wynika, że niestety nic przez ten okres nie zostało zrobione w Lubinie. Pani Wychodzil podsumowując dyskusję przedstawiła kilka rzeczy, o których zrobienie proszą mieszkańcy Lubina:

- zorganizowanie porządnego transportu z Lubina do Międzyzdrojów;
- uporządkowanie i posprzątanie Lubina;
- uporządkowanie obiektów – ruin, które grożą zawaleniem;
- zrobienie ścieżek rowerowych i spacerowych;
- uprzątnięcie Lubina przez ZOŚ;
- zrobienie dojścia nad wodę;
- oznakowanie ślepych uliczek.

Komisja Spraw Komunalnych i Społecznych wysłuchała wniosków mieszkańców, z którymi w dużej mierze się zgadza. Wobec wyczerpania tematu, Wiceprzewodniczący zamknął ten punkt porządku nie wypracowując żadnego stanowiska w tym temacie.

5. Analiza realizacji wniosku dot. oznakowania atrakcji turystycznych na terenie miasta i gminy Międzyzdroje.

Na posiedzenie Komisji została zaproszona Pani Joanna Ścigała, która wyjaśniła, że w tamtym tygodniu razem z wykonawcą była w terenie w sprawie zmiany organizacji ruchu. W większości terenów nie ma problemów z postawieniem oznakowania. ZOŚ zrobił już zamówienie na znaki, które najprawdopodobniej będą ustawiane na początku lipca, gdyż zmiana organizacji ruchu w jednym z przypadków potrwa z 2 tygodnie.

W związku z powyższym wyjaśnieniem Komisja nie ma pytań i oczekuje na ustawienie znaków. (bez stanowiska w tym temacie)

6. Rozpatrywanie i opiniowanie spraw przekazywanych przez Radę, komisje, Przewodniczącego Rady i członków komisji.

Wiceprzewodniczący Komisji poinformował o korespondencji, która wpłynęła do Biura Rady:

- pismo z RIO dot. planowanej wysokości długu publicznego,
- pismo Wojewody Zachodniopomorskiego dot. ustalenia aglomeracji Dziwnowa.

1) Radny Waldemar Witkowski poinformował, że będzie wnioskował do Komendanta o przedstawienie informacji o nałożonych mandatach z okresu 2 lat na samochody ciężarowe o masie ponad 3,5 ton. Wynika to z tego, że zdaniem radnego Straż Miejska nie interweniuje na zgłoszenie o stojących samochodach ciężarowych, które blokują ruch, wjeżdżają w strefy, gdzie zabronione jest zatrzymywanie pojazdów i są zakazy wjazdu samochodom powyżej 3,5 tony. Druga sprawa jest taka, że te samochody są często przeładowane i ogólna masa znacznie przekracza dozwoloną.

2) W posiedzeniu Komisji uczestniczył Pan Tomasz Jaworski, pracownik ZWiK Sp. z o.o., który został zaproszony w celu wyjaśnienia przyczyny wydobywającego się przykrego zapachu przy rondzie na ul. Polnej. W tym miejscu łączą się 3 kanalizacje: 2 grawitacyjne i 1 ciśnieniowa. Przy przebudowie tej ulicy została podłączona kanalizacja z Gryfa Pomorskiego LAS. Obiekty mają własne przepompownie, które pracują w różnych trybach, co prowadzi do przeładowania. Problem jest również w jakości pompowanych ścieków. Kiedy jest mniej turystów w obiektach na tym obszarze, intensywność zapachu jest mniejsza. Problem rodzi się głównie w braku porozumienia tych obiektów ze ZWiK. My ze swojej strony możemy sprawdzać pompy oraz robić przeglądy. Nie ma tylko porozumienia z właścicielami.

Radny Mateusz Bobek poprosił, aby Pan Jaworski przedstawił i omówił ten temat na Sesji w dniu 24 czerwca 2014 r., żeby mieszkańcy tej okolicy wiedzieli, że nieprzyjemny zapach nie jest spowodowany złym wykonaniem remontu drogi, ale bierze się z jakości ścieków i ich dużej ilości gromadzonej w tym miejscu.

7. Rozpatrywanie wniosków mieszkańców przedkładanych przez nich osobiście lub za pośrednictwem radnego. (brak)

8. Zakończenie posiedzenia.

Wiceprzewodniczący Mateusz Bobek zamknął posiedzenie Komisji, godz. 14.00.

Protokółowała:
Sylwia Jakubowska